Mata, Nero

siedzę sobie w Nero Caffe i piję herbatę
potem domawiam quiche z kurczakiem
a barista mówi jak quiche do tych małolatek
bo palarnie są nielegalne, dla nich
a jakiś facet pijąc latte z dylematem -
omawia ważną sprawę
wypiłem co miałem i idę po kolejną saszetke
tropical fruit, gorąco polecam.
baristka się uśmiecha, no bo jest uprzejma
a że jestem stulejarzem
to se myśle że chce mnie poderwać
proszę ją o numer
mając na myśli numerek, chwytasz
ona mówi, że dwanaście i że poda do stolika, przypał.
no to wracam tam, pisać tę piosenke
wyglądać pięknie, z petkiem w gębie
kurwa, jakie to jest śmieszne, yo

i tak patrze na świat se
mam z ogórkiem kanapke
sma-czne-go, grazie
miłe to, strasznie
i tak patrze na świat se
mam z ogórkiem kanapke
sma-czne-go, grazie
miłe to, strasznie

używam dużo razy słowa " przypał "
nie pytaj czemu je rymuje z Michał
bo to ja się pytam.
może to przypadek
a może nie
a może tak
a chuj to wie
i zauważyłem, że
lubię znaleźć w tekście miejsce na dygresje
i że rzadko piorę spodnie
bo po prostu rzucam je na sterte
gdzie są inne spodnie nie wyprane
jutro też z niej, wezmę jedne
taktyka jest taka, żeby nosić je na zmiane
i wtedy nikt się nie kapnie, nie
a a'propos kapania
to jest na nich plama
ale taka mała
to nie będzie trzeba robić prania, nara-
-zie-wam se, spać mi się chce
przez ten jazz, ej
i nie chodzi o trąbkę i śpiew

i tak patrze na świat se
mam z ogórkiem kanapke
sma-czne-go, grazie
miłe to, strasznie
i tak patrze na świat se
mam z ogórkiem kanapke
sma-czne-go, grazie
miłe to, strasznie